

Sygn. akt II Ka 717/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 r.

sprawy **G. K. (1)**

oskarżonej z art. 157 §2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonej, pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 13 września 2016 r. sygn. akt II K 755/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że obniża wymiar orzeczonych wobec oskarżonej G. K. (1) stawek dziennych grzywny do 30 (trzydziestu); w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. M. C. w W. i adw. K. P. w W. po 516,60 zł (w tym po 96,60 zł podatku VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonej G. K. (1) i oskarżyciela prywatnego L. K.; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. II Ka 717/16

UZASADNIENIE

G. K. (1) została oskarżona o to, że w dniu 23 września 2013 r. uderzyła L. K. kluczami w twarz i obie ręce, czym spowodowała rozstrój jego zdrowia nieprzekraczający 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 13 września 2016 r., sygn. II K 755/13:

I. oskarżoną G. K. (2) uznał za winną tego, że w dniu 23 września 2013 roku w O., gm. Ł., pow. (...), woj. (...), uderzyła L. K. kluczami w twarz i po rękach, w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci zadrapań: na prawym policzku długości około 8 cm – 9 cm oraz na prawej dłoni długości około 1 cm, czym spowodowała naruszenie czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, przy czym w chwili popełnienia czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, tj. czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazał ją na karę

grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego L. K. kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. C. i K. P. kwoty po 964,60 (dziewięciuset sześćdziesięciu czterech i 60/100) złotych – w tym kwotę 182,16 (stu osiemdziesięciu dwóch i 16/100) złotych tytułem podatku VAT stawka 23 % - tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

IV. zwolnił oskarżoną od opłaty, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżyciel prywatny L. K., jego pełnomocnik oraz obrońca oskarżonej.

Oskarżyciel prywatny L. K. w swojej apelacji osobistej wskazał, iż w/w wyrok zaskarża w całości. Niemniej jednak, lektura wniesionego przez niego środka odwoławczego, prowadzi do wniosku, iż jego intencją było zaskarżenie wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, albowiem uważa on, iż zarówno orzeczona kara grzywny, jak i zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę są rażąco niewspółmierne przez pryzmat wagi czynu oskarżonej oraz jej obecnej sytuacji materialnej. Oskarżyciel prywatny we wniesionej apelacji przedstawił także argumenty, które – w jego ocenie – przemawiają za odrzuceniem wersji wydarzeń zaprezentowanej przez oskarżoną, mimo, iż Sąd I instancji nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w których zaprzeczała ona swojemu sprawstwu w zakresie zarzutu przedstawionego jej w niniejszym postępowaniu.

Chociaż oskarżyciel prywatny nie sformułował swoich postulatów, które miałyby zostać zrealizowane przez Sąd Odwoławczy w wyniku uwzględnienia wniesionej przez niego apelacji, analiza wysuniętej przez niego argumentacji prowadzi do wniosku, iż jego intencją było wniesienie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej dotkliwszych w stosunku do rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego kary i środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego L. K. zaskarżył przedstawiony wyżej wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i środku karnym, tj. w pkt I i II na niekorzyść oskarżonej.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary oraz zadośćuczynienia orzeczonego na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonej, polegającą na orzeczeniu względem G. K. (1) kary samoistnej grzywny w wysokości 60 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda stawka oraz kwoty 200 zł na rzecz L. K. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy okoliczności sprawy wskazywały, że zasadne byłoby wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata oraz zasądzenie na rzecz L. K. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie względem oskarżonej kary pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat oraz zasądzenie na rzecz L. K. od oskarżonej G. K. (1) kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Obrońca oskarżonej wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez dokonanie za mało wnikliwej oceny materiału dowodowego przede wszystkim w zakresie zeznań oskarżyciela prywatnego L. K. w zakresie sprzeczności, nielogiczności pojawiających się w jego zeznaniach oraz poprzez nieuwzględnienie podczas dokonywania tej oceny faktu, że był on uznany winnym przestępstwa znęcania się nad oskarżoną oraz to z jego winy doszło do rozpadu małżeństwa;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wynikający z naruszenia zasad oceny dowodów oraz mający wpływ na jego treść – polegający na stwierdzeniu, że oskarżona G. K. (1) dopuściła się uszkodzenia ciała L. K..

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy oraz uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, względnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej wniósł także o dopuszczenie dowodu z odpisu opinii psychologicznej psychologa J. K. na okoliczność stanu psychicznego oskarżonej.

Sąd Odwoławczy po rozpoznaniu tego wniosku doszedł do przekonania, że nie zasługuje on na uwzględnienie, ze względu na fakt, iż wnioskowany dokument jest dokumentem prywatnym, zaś w aktach sprawy znajdują się opinie biegłych psychiatrów i psychologa powołanych przez Sąd w tym postępowaniu. Prywatna opinia wywołana przez stronę procesową nie może stanowić dowodu, a jedynie źródło dowodowe, przy czym należy podkreślić, że obrońca oskarżonej nie domagał się jednocześnie przesłuchania psychologa J. K. w charakterze świadka w postępowaniu odwoławczym. Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, że treść wnioskowanej „opinii” świadczyłaby na niekorzyść oskarżonej.

W związku z rozstrzygnięciem wniosku dowodowego na rozprawie odwoławczej, apelujący obrońca oskarżonej, oskarżyciel prywatny i jego pełnomocnik popierali swoje apelacje i wnioski w nich zawarte, zaś oskarżona przyłączyła się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie wniesione apelacje jako niezasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie, jednakże w wyniku kontroli instancyjnej Sądu Odwoławczego doszło do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonej kary grzywny.

Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z aktami przedmiotowej sprawy i pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku doszedł do przekonania, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy, zgodny z wymogami kpk, przeprowadził postępowanie karne w tej sprawie, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Świadczy o tym chociażby fakt, że Sąd uwzględnił wszystkie wnioski dowodowe stron procesowych, bezpośrednio na rozprawie przesłuchał zarówno oskarżoną, jak też oskarżyciela prywatnego i wnioskowanych przez nich świadków, co niewątpliwie pozwoliło Sądowi I instancji na prawidłową ich ocenę. Z protokołów rozpraw bezspornie wynika, że sposób zachowania stron procesowych nawet przed Sądem budził poważne zastrzeżenia, świadczące o bardzo zaognionym konflikcie między nimi.

Poprzedzając zasadniczą część rozważań wskazać należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie był wieloletni konflikt między stronami, rozpad małżeństwa G. i L. K., jak również ich wzajemne rozliczenia majątkowe, dotyczące podziału majątku, lecz tylko i wyłącznie zdarzenie opisane w akcie oskarżenia, którego granic Sąd nie mógł przekroczyć. Niezależnie jednak od powyższego dla prawidłowego rozstrzygnięcia tej sprawy niezbędne było uwzględnienie wyżej wymienionych okoliczności w celu ustalenia podłoża i głębokości tego konfliktu, a co za tym idzie rozważenia czy istotnie w tych okolicznościach mogło dojść do popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej przestępstwa. Rozważając te okoliczności Sąd potwierdził, że w przedmiotowym mieszkaniu mają wydzielone przez Sąd pomieszczenia obie strony procesowe, tj. zarówno oskarżona, jak i oskarżyciel prywatny. Oskarżyciel prywatny zajmuje pokój, do którego wchodzi się przez kuchnię i pokój ten jest zamykany na klucz. Z kuchni zaś korzystają obydwie strony procesowe. W dniu zdarzenia w pokoju tym niewątpliwie przebywał oskarżyciel prywatny, a jego żona przebywała w kuchni, przy czym oskarżona nie jest zadowolona z pobyków męża w tym pokoju i zamykania przez niego drzwi na klucz, a oskarżyciel prywatny uważa, że zamykanie drzwi na klucz jest realizacją jego prawa do wyłącznego korzystania z tego pomieszczenia. Te okoliczności nie budzą wątpliwości.

Odnosząc się natomiast do zarzutu obrońcy oskarżonej, dotyczącego nieprawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu, Sąd Odwoławczy uznał te zarzuty za pozbawione jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy wyjątkowo wnikliwie rozważał i oceniał wszystkie te dowody, wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił. Argumenty tej oceny są logiczne, przekonywujące i dlatego zyskały pełną akceptację Sądu Odwoławczego. Ponowne przytaczanie tych wszystkich argumentów nie jest więc konieczne. Podkreślić jednakże należy, że okoliczności wskazywane przez L. K. nie można uznać za pozbawione logiki, w konfrontacji z doznanymi przez niego obrażeniami ciała i opinią sądowno-lekarską, dotyczącą ich kwalifikacji i mechanizmu ich powstania. Oskarżyciel prywatny konsekwentnie twierdził, iż po usłyszeniu, że ktoś od strony kuchni zamyka drzwi jego pokoju i wyciąga z zamka klucze, otworzył te drzwi i wówczas został uderzony tymi kluczami przez byłą żonę w policzek, a następnie w palec prawej dłoni. W ocenie Sądu Odwoławczego, nie można czynić Sądowi Rejonowemu zarzutu, że uznał zeznania tego oskarżyciela za niewiarygodne ze względu na pewne ich wewnętrzne sprzeczności. Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż rację ma Sąd Rejonowy twierdząc, że pewne sprzeczności mogły być podyktowane okolicznościami tego zdarzenia, a w szczególności faktem, że było ono nagłe i niespodziewane, nerwową atmosferą zdarzenia, a także dość odległym czasem składania zeznań na rozprawie od daty zdarzenia. Z całym naciskiem należy jednak podkreślić, że L. K. na żadnym etapie tego postępowania nie twierdził, by stwierdzone u niego obrażenia ciała były doznane przez niego w innym czasie lub w innych okolicznościach. Stanowczość w twierdzeniu, że to oskarżona spowodowała u niego te obrażenia ciała w czasie przedmiotowego zdarzenia potwierdzili nie tylko lekarze badający tego oskarżyciela, ale także nie zaprzeczała temu oskarżona i jej syn, którzy twierdzili jednocześnie, że L. K. obrażenia na palcu doznał w czasie wyrywania oskarżonej kluczy i sugerowali, że obrażeń na policzku doznał w innych okolicznościach. Nie kwestionowała przy tym, że obrażenia te zauważyła u byłego męża tego samego dnia w Przychodni Rejonowej w W.. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, zeznania pozostałych świadków nie wniosły niczego nowego do materiału dowodowego, bowiem żaden z tych świadków nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. W świetle powyższego, Sąd zasadnie przyjął, że skoro oskarżyciel prywatny natychmiast po tej awanturze udał się do lekarza po obdukcję, niezwłocznie zawiadomił organy ścigania o tym przestępstwie, zaś z opinii biegłego lekarza wynika, że obrażenia te mogły powstać w warunkach opisanych przez oskarżyciela prywatnego to brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego oskarżyciela jako jedyne, bezpośredniego świadka zdarzenia. W takiej zaś sytuacji, a ponadto biorąc pod uwagę sposób zachowania oskarżonej na rozprawie głównej, Sąd I instancji zasadnie stwierdził, że oskarżona nie potrafiąc powstrzymać złych emocji na widok byłego męża, zachowała się w sposób opisany przez oskarżyciela prywatnego i spowodowała u niego wyżej wymienione obrażenia ciała.

Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów do uwzględnienia twierdzeń apelującego obrońcy oskarżonej, że zawiadomienie o tym przestępstwie przez L. K. wynikało z chęci zemsty, a nie z faktycznego przebiegu zdarzenia. W świetle powyższego i wobec poczynienia ustaleń faktycznych na podstawie całego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do skutecznego zarzucenia temu wyrokowi obrazy art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk. Na marginesie należy też podkreślić, że w kwestii zdrowia psychicznego oskarżonej wypowiedziały się dwa zespoły biegłych psychiatrów i psychologów, którzy wydali opinie pełne, jasne i przekonywujące i brak jest podstaw do podważania ich trafności i rzetelności. Nawet obrońca oskarżonej nie przedstawił żadnych argumentów, które podważałyby wiarygodność tych dowodów.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutów i wniosków apelującego oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd rozważając o wymiarze kary i środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wziął pod uwagę zarówno stopień społecznej szkodliwości tego czynu, stopień zawinienia oskarżonej, okoliczności przedmiotowego zajścia, a także warunki i właściwości G. K. (1). Jakkolwiek Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji co do rodzaju orzeczonej wobec oskarżonej kary i wysokości środka karnego oraz wysokości jednej stawki dziennej grzywny, to jednak uznał, że orzeczona wobec oskarżonej ilość stawek dziennej grzywny jest rażąco surowa. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że oskarżona jest 62-letnią kobietą,

emerytką, utrzymującą się z najniższej emerytury i niewielkich alimentów od męża i dotychczas nie była karana, zaś oskarżyciel prywatny w czasie tego zdarzenia doznał niewielkich obrażeń ciała, które nie utrudniały mu w jakikolwiek sposób normalnego funkcjonowania. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, wystarczające będzie orzeczenie wobec G. K. (1) za ten czyn grzywny w wysokości 30 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka wynosi 10 złotych. Tak orzeczona kara winna również spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

W realiach tej sprawy, postulowane przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego rozstrzygnięcie reformatoryjne Sądu II instancji wymierzające oskarżonej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 (czterech) lat należy uznać za wysoce wygórowane i rażąco niesprawiedliwe.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi już jednak orzeczona w zaskarżonym wyroku sama kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jaką winna uiszczyć oskarżona na rzecz oskarżyciela prywatnego, tytułem środka karnego. Jej wysokość uwzględnia przede wszystkim prywatnoskargowy charakter czynu i charakter obrażeń pokrzywdzonego, które sprowadzały się w istocie do kilku zadrapań i otarć naskórka. W przekonaniu Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia w pełni spełni także swoją rolę kompensacyjną. Okres leczenia obrażeń stwierdzonych u poszkodowanego nie przekraczał 7 dni – jak stwierdził lekarz już w pierwszej wydanej w sprawie opinii (k. 4). Twierdzenie oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, iż obrażenia w postaci zadrapań wywołały znacznie cierpienia są w ocenie Sądu przesadzone i umotywowane jedynie chęcią bezpodstawnego uzyskania większej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Przypomnieć przy tym należy, iż orzecznictwie sądowym powszechnie uznawany jest pogląd, iż sytuacja materialna oskarżonego może mieć wpływ na wymiar orzeczonego zadośćuczynienia (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2013 r., sygn. II Ka 247/13, Legalis Numer 741444).

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Okręgowy w Siedlcach działając na podstawie art. 456 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 i 2 kpk zaskarżony wyrok zmienił jedynie w ten sposób, że obniżył wymiar orzeczonych wobec oskarżonej G. K. (1) stawek dziennych grzywny do 30 (trzydziestu), w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackich adw. M. C. w W. i adw. K. P. w W. kwoty po 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonej G. K. (1) i oskarżyciela prywatnego L. K. w postępowaniu odwoławczym (§ 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 17 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk, Sąd Okręgowy zwolnił oskarżoną od wydatków za II instancję, stwierdzając, że poniesie je Skarb Państwa. Za rozstrzygnięciem tej treści przemawiają względy słuszności związane z korektą zaskarżonego wyroku, jaka nastąpiła w wyniku postępowania apelacyjnego.

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w sentencji wyroku.